

Łamanie podstawowych praw Greków cypryjskich i niektórych innych grup etnicznych na północnym Cyprze – kwestia słusznego zadośćuczynienia.**Cypr przeciwko Turcji, 12 maja 2014r., Wielka Izba, skarga nr 25781/94**

Sprawa dotyczyła sytuacji istniejącej na północnym Cyprze po tureckiej operacji wojskowej na tej wyspie w lipcu i sierpniu 1974 r. oraz utrzymującego się podziału Cypru. W związku z nią władze Republiki Cypryjskiej twierdziły, że Turcja - po przyjęciu przez Europejską Komisję Praw Człowieka dwóch raportów sporządzonych w związku z poprzednimi skargami Cypru - nadal naruszała Europejską Konwencję Praw Człowieka w północnej części wyspy. Uważała, że Turcja jest odpowiedzialna za te naruszenia niezależnie od proklamowania Tureckiej Republiki Północnego Cypru (TRNC) w listopadzie 1983 r. i przyjęcia konstytucji TRNC w maju 1985 r. Zdaniem Cypru był to twór nielegalny z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Wspólnota międzynarodowa potępiła jej powstanie. Turcja natomiast uważała TRNC za państwo demokratyczne i konstytucyjne, politycznie niezależne od wszystkich innych suwerennych państw, łącznie z Turcją. Z tego powodu zdaniem władz tureckich Cypr powinien kierować swoje zarzuty wyłącznie do TRNC, bo Turcja nie była odpowiedzialna na podstawie Konwencji za jej działania lub zaniechania.

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka Cypr zarzucił Turcji naruszenia art. 1 (obowiązek poszanowania praw człowieka) oraz prawie wszystkich innych artykułów Konwencji, w tym m.in. art. 2 (prawo do życia), art. 3 (zakaz tortur), art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) w związku z sytuacją zaginionych Greków cypryjskich i ich rodzin, problemami związanymi z poszanowaniem domu i własności przesiedleńców; warunkami życia Greków cypryjskich na półwyspie Karpas; sytuacji Turków cypryjskich pozostających w opozycji do władz TRNC, oraz społeczności romskiej. Komisja w raporcie z 4 czerwca 1999 r. uznała odpowiedzialność władz tureckich i stwierdziła liczne naruszenia Konwencji.

Trybunał w składzie Wielkiej Izby 10 maja 2001r. orzekł jednogłośnie, że Republika Cypr miała prawną podstawę do wniesienia skargi, bo reprezentowała jedyną uprawnioną władzę na wyspie, posiadającą interes prawny w merytorycznym rozpatrzeniu skargi. Rezolucje Komitetu Ministrów Rady Europy i raporty Komisji przyjęte w związku z wcześniejszymi skargami Cypru przeciwko Turcji nie przyniosły decyzji, które można było uznać za rozstrzygające w związku z kwestiami podniesionymi w skardze. Ponadto stwierdził, iż fakty zawarte w skardze należały do jurysdykcji Turcji w rozumieniu art.1 Konwencji, a więc państwo to było za nie odpowiedzialne. Stosunkiem głosów dziesięć do siedmiu uznał, że procedury prawne istniejące w TRNC można było uważać za środki krajowe Turcji, a ich skuteczność wymagała oceny uzależnionej od konkretnej sytuacji. Większość Trybunału uważała m.in. - z powołaniem się na opinię doradcą Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Namibii - że w podobnych sytuacjach nie ma bezwzględного obowiązku ignorowania faktycznych struktur, takich jak TRNC. Trybunał zwrócił uwagę, iż życie na tym terytorium toczyło się, a jego mieszkańcy podlegali ochronie faktycznych władz, łącznie z sądami. Uznał, że państwa trzecie lub instytucje międzynarodowe, zwłaszcza trybunały, nie mogły ich zwyczajnie ignorować. Inne podejście prowadziłoby do odebrania mieszkańcom północnej części Cypru wszelkich praw, gdziekolwiek by o nich dyskutowano w kontekście międzynarodowym. Większość Trybunału podkreśliła, iż argumenty te nie legitymizowały w żaden sposób TRNC, bowiem rząd Republiki Cypr pozostawał jedyną uprawnioną władzą na wyspie.

Trybunał orzekł, iż nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w stosunku do żadnej z osób zaginionych w wyniku wydarzeń 1974 r. Dostępne dowody nie wystarczały do uznania, że

Turcja była odpowiedzialna za okoliczności ich śmierci. Naruszenie prawa do życia nastąpiło jednak z tego powodu, że władze nie przeprowadziły skutecznego śledztwa w sprawie losów Greków cypryjskich zaginionych w okolicznościach wiążących się z zagrożeniem życia. Nie było natomiast naruszenia art. 4 (zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej). Chociaż nie udało się ustalić, iż w tym okresie któraś z osób zaginionych była pozbawiona wolności, Trybunał orzekł naruszenie ciągłe art. 5 Konwencji, bo władze odmawiały skutecznego śledztwa w sprawie losów zaginionych Greków cypryjskich, a były podstawy sądzić, iż mogli pozostawać nadal w tureckich więzieniach (szesnaście do jednego). Wobec ich krewnych został naruszony art. 3, ponieważ władze nie udzielały informacji o losie zaginionych. Zdaniem Trybunału trwało także naruszenie art. 8 z powodu odmowy zgody na powrót greckich wygnańców do domów na północy Cypru. Poza tym utrzymywało się naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 z tego powodu, że Grecy cypryjscy będący właścicielami nieruchomości na północy nie mieli do nich dostępu, nie mogli ich kontrolować ani z nich korzystać, nie mieli też szansy na uzyskanie odszkodowania. Prawo to zostało naruszone również z powodu nieposzanowania praw spadkowych osób z północy mieszkających na południu. Grecy cypryjscy nie mieszkający w TRNC nie mieli środków prawnych umożliwiających kwestionowanie naruszania ich praw (art. 13).

W związku z zarzutami dotyczącymi warunków życia Greków cypryjskich w regionie Karpas na północy Cypru, Trybunał stwierdził naruszenie art. 9 i art. 10 z powodu ocenzurowania ich podręczników dla szkół podstawowych. Z powodu braku szkół średnich naruszony został art. 2 Protokołu nr 1. Grecy cypryjscy z regionu Karpas byli dyskryminowani w stopniu oznaczającym poniżające traktowanie (art. 14). Zmuszeni byli do życia w izolacji, pozostawali pod stałą kontrolą, nie mieli swobody poruszania się ani żadnych szans rozwoju jako społeczność (art. 3). Wszyscy Grecy cypryjscy żyjący na północy byli ofiarami naruszeń prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz domu (art. 8). Doszło również do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, bo na północnym Cyprze przepisy zezwalały na procesy osób cywilnych przed sądami wojskowymi.

Wielka Izba orzekła, że wszystkie kwestie dotyczące słusznego zadośćuczynienia będą rozpatrzone w późniejszym terminie i rozstrzygnięte w odrębnym orzeczeniu.

Rząd twierdził, że roszczenie o słuszne zadośćuczynienie zostało złożone przez rząd państwa skarżącego zbyt późno, w związku z czym należało je odrzucić.

Trybunał potwierdził, że postanowienia Konwencji nie mogą być interpretowane ani stosowane w próżni. Niezależnie od swego specyficznego charakteru jako instrumentu praw człowieka, Konwencja jest traktatem międzynarodowym, który powinien być interpretowany zgodnie z wchodzącymi w grę normami i zasadami prawa międzynarodowego publicznego, w szczególności w świetle konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969r. W istocie Trybunał nigdy nie uważał postanowień Konwencji jako jedyne ramy, do których się odwoływał przy interpretacji zawartych w niej praw i wolności. Przeciwnie, ma obowiązek brać również pod uwagę wszystkie istotne regulacje i zasady prawa międzynarodowego mające zastosowanie w stosunkach między państwami Konwencji.

Zgodnie z ogólnym prawem międzynarodowym państwo skarżące w sporze międzypaństwowym ma obowiązek działania bez nieuzasadnionej zwłoki dla zachowania pewności prawnej i aby nie wyrządzić nieproporcjonalnie dużej szkody uprawnionym interesom pozwanego państwa. W sprawie *Certain Phosphate Lands in Nauru (Nauru v. Australia, zastrzeżenia wstępne, 1992 ICJ Rep. 240)*, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) orzekł, iż uznaje on, że nawet przy braku jakiegokolwiek mającego zastosowanie postanowienia traktatu zwłoka państwa skarżącego może doprowadzić do

uznania skargi za niedopuszczalną. Stwierdził jednak, że prawo międzynarodowe nie przewiduje żadnego konkretnego terminu w tym zakresie. Do MTS należy więc ustalenie w świetle okoliczności każdej sprawy, czy upływ czasu prowadził do niedopuszczalności skargi.

Trybunał przypomniał najpierw, że skarga w tej sprawie została wniesiona w 1994r. do byłej Europejskiej Komisji Praw Człowieka zgodnie z zasadami obowiązującymi w systemie poprzedzającym wejście w życie Protokół nr 11. Regulamin Komisji nie wymagał ani od rządu państwa skarżącego w sprawie międzypaństwowej ani od indywidualnego skarżącego wskazania w formularzu skargi w sposób ogólny roszczeń w kwestii słusznego zadośćuczynienia. Poza tym, w piśmie z 29 listopada 1999r. wysłanym do obu rządów Trybunał wyraźnie zwrócił się do nich, aby w stadium merytorycznym sprawy nie przedstawiały żadnego roszczenia o słuszne zadośćuczynienie na podstawie art. 41 Konwencji; rozumiałe więc było, że tego nie uczyniły. W wyroku z 10 maja 2001r. Trybunał orzekł, że kwestia ewentualnego stosowania art.41 Konwencji nie była gotowa do rozstrzygnięcia i wymagane było odroczenie jej rozpatrzenia. Stronom nie zostały wyznaczone żadne terminy, w których miałyby przedstawić swoje roszczenia o słuszne zadośćuczynienie. Trybunał musiał ustalić, czy mimo braku takich terminów fakt, że rząd cypryjski nie przedstawił ich do 11 marca 2010r. spowodował, że zgodnie z podstawowymi kryteriami zdefiniowanymi w sprawie Nauru stały się one niedopuszczalne.

W tej sprawie sytuacja była inna niż w sprawie Nauru. Przede wszystkim zarzucona zwłoka nie nastąpiła przed wniesieniem skargi międzypaństwowej, ale w okresie już po wydaniu merytorycznego wyroku przez Trybunał. W tej fazie sprawy oba rządy mogły uważać, że kwestia możliwego słusznego zadośćuczynienia była zależna od dalszego biegu wypadków. Ponadto, regularnie wspomniano o niej w merytorycznej fazie postępowania. W wyroku głównym kwestia ta została odroczone, co wyraźnie i bez żadnych wątpliwości oznaczało, że Trybunał nie wykluczał możliwości powrotu do niej we właściwym momencie w przyszłości. Żadna ze stron nie mogła więc rozsądnie oczekiwać, że problem ten pozostanie niezatałwiony albo że z upływem czasu wygaśnie czy stanie się nieważny. Wreszcie, rząd cypryjski nigdy nie wypowiedział się w sposób, z którego wyraźnie albo w sposób dorozumiany wynikałoby, że państwo to zrzekło się albo zrezygnowało ze swojego prawa domagania się słusznego zadośćuczynienia; przeciwnie, jego pismo z 31 sierpnia 2007r. było wyraźnym i nie pozostawiającym wątpliwości potwierdzeniem domagania się tego prawa. W tych okolicznościach nie można było uznać za uzasadnione twierdzenia rządu tureckiego, że wznowienie badania roszczeń rządu cypryjskiego byłoby szkodliwe dla jego uprawnionych interesów. Musiał on bowiem rozsądnie oczekiwać, że w pewnym momencie kwestia ta powróci. W świetle wyroku w sprawie Nauru Trybunał uważał, że w tym kontekście, element "szkody" związanej z tak późnym zgłoszeniem roszczeń oznaczał, iż rząd turecki miał obowiązek przekonująco udowodnić nieuchronność albo prawdopodobieństwo wyrządzenia mu szkody. Trybunał nie znalazł jednak w tej sprawie takiego dowodu.

W zakresie, w jakim rząd turecki powoływał się na procedurę nadzoru sprawowanego przez Komitet Ministrów, Trybunał potwierdził, że stwierdzenie przezeń w wyroku naruszenia Konwencji ma w istocie charakter deklaratoryjny. Poza tym na podstawie art.46 państwa zobowiązały się przestrzegać ostatecznych wyroków Trybunału w każdej sprawie, w której były stroną. Realizacja tego obowiązku pozostaje pod nadzorem Komitetu Ministrów. W związku z tym nie można mylić, z jednej strony postępowania przed Trybunałem, który jest właściwy do stwierdzenia naruszeń Konwencji w ostatecznych wyrokach obowiązujących państwa Konwencji oraz do przyznania w razie potrzeby słusznego zadośćuczynienia (art. 41) a – z drugiej – mechanizmu nadzoru nad wykonywaniem wyroków należącego do Komitetu Ministrów (art. 46 ust.2). Na podstawie art.46 państwo ma obowiązek nie tylko

zapłaty zainteresowanym kwot zasądzonych przez Trybunał jako słuszne zadośćuczynienie, ale również do podejmowania środków indywidualnych albo - w razie potrzeby - ogólnych w swoich systemach prawnych krajowych, albo jednych i drugich, aby zakończyć naruszenie stwierdzone przez Trybunał i naprawić jego skutki przywracając w miarę możliwości stan, w jakim skarżący znalazłby się, gdyby wymagania Konwencji nie zostały zlekceważone. Chociaż obowiązki te są ze sobą powiązane, stanowią dwie odrębne formy naprawy naruszenia i pierwsza w żaden sposób nie wyklucza drugiej.

Jeśli chodzi o wydarzenia w okresie między 2001r. a 2010r., w trakcie lub w związku z procedurą nadzoru sprawowanego przez Komitet Ministrów, Trybunał uważał, że były one niewątpliwie istotne dla oceny roszczenia rządu cypryjskiego o słuszne zadośćuczynienie; nie uniemożliwiały one jednak Trybunałowi badania tego roszczenia. Z tych względów Trybunał nie znalazł uzasadnionego powodu do uznania tych roszczeń za spóźnione i w rezultacie niedopuszczalne. Zastrzeżenie rządu tureckiego musiało więc zostać odrzucone (szesnaście do jednego).

Równocześnie Trybunał potwierdził, że 14 marca 2012r. zwrócił się do rządu cypryjskiego o przedstawienie "ostatecznej" wersji swoich roszczeń. Jego przedłożenie z 18 czerwca 2012r. należało uważać faktycznie za ostateczne. W rezultacie Trybunał uważał, że niniejszy wyrok zamyka tę materię.

W związku z kwestią stosowania w tej sprawie art. 41 Konwencji Trybunał przypomniał, że jedyną do dzisiaj sprawą, w której musiał się zajmować zasadą słusznego zadośćuczynienia w sprawie międzypaństwowej, był wyrok Irlandia v. Wielka Brytania (z 18 stycznia 1978r.). Stwierdził w nim, że nie było potrzeby jego stosowania (były art. 50 Konwencji), ponieważ rząd irlandzki wyraźnie stwierdził, iż „nie zwraca się do Trybunału o zasądzenie słusznego zadośćuczynienia ... o charakterze odszkodowania pieniężnego żadnemu z indywidualnych pokrzywdzonych naruszeniem Konwencji”.

Trybunał podkreślił poza tym, że ogólna logika zasady słusznego zadośćuczynienia (art. 41 albo były art. 50 Konwencji), zgodnie z intencjami autorów tekstu Konwencji, wynika bezpośrednio z zasad prawa międzynarodowego publicznego odnoszących się do odpowiedzialności państwa i w tym kontekście należy ją rozumieć. Znajduje to potwierdzenie w treści Travaux préparatoires do Konwencji, zgodnie z którymi, „przepis ten jest zgodny z obecnie obowiązującym prawem międzynarodowym dotyczącym naruszenia zobowiązania przez państwo. W odniesieniu do tej kwestii orzecznictwo Trybunału Europejskiego nigdy więc nie wprowadzi żadnego elementu nowego albo sprzecznego z istniejącym prawem międzynarodowym ...” (raport przedstawiony przez komitet ekspertów Komitetowi Ministrów Rady Europy 16 marca 1950r. (Doc. CM/WP 1(50)15)).

Najważniejsza zasada prawa międzynarodowego związana z naruszeniem przez państwo obowiązku traktatowego mówi, że“ naruszenie zobowiązania tworzy obowiązek zadośćuczynienia w odpowiedniej formie” (zob. wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie Fabryki w Chorzowie (kwestia jurysdykcji), wyrok nr 8, 1927, PCIJ, Series A, No. 9, p. 21). Niezależnie od specyficznego charakteru Konwencji, ogólna logika art. 41 nie różni się istotnie od logiki reparacji w prawie publicznym międzynarodowym, zgodnie z którym “istnieje ugruntowana zasada prawa międzynarodowego, że poszkodowane państwo jest uprawnione do uzyskania odszkodowania od państwa, które dopuściło się międzynarodowego nadużycia za spowodowaną w jego rezultacie szkodę” (zob. wyrok MTS w sprawie Gabčíkovo-Nagymaros Project (Węgry v. Słowacja), ICJ Reports 1997, p. 81, § 152). Również istnieje ugruntowana reguła, że sąd międzynarodowy posiadający jurysdykcję w zakresie roszczenia o odpowiedzialność państwa może przyznać

w jej ramach odszkodowanie za doznane szkody. (zob. wyrok MTS w sprawie Fisheries Jurisdiction (RFN v. Islandia), wyrok merytoryczny, ICJ Reports 1974, pp. 203-205, §§ 71-76).

W tych okolicznościach, biorąc pod uwagę specyficzną naturę art.41 jako *lex specialis* w stosunku do ogólnych reguł i zasad prawa międzynarodowego, Trybunał nie mógł interpretować tego przepisu w sposób tak wąski i restrykcyjny, iż prowadziłoby to do wykluczenia spod jego stosowania skarg międzypaństwowych. Przeciwnie, interpretacja taka została potwierdzona przez sformułowanie art.41, który przewiduje orzeczenie słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie; przy czym jako „stronę” należy rozumieć jedną ze stron postępowania przed Trybunałem. Nie można było uznać za przekonujące w tym zakresie powołania się przez rząd turecki na obecne sformułowanie art. 60 ust. 1 Regulaminu. W istocie, norma ta hierarchicznie niższa niż sama Konwencja, wyraża jedynie oczywisty fakt, iż w praktyce dotychczas wszystkie orzeczenia Trybunału na podstawie tego przepisu odnosiły się bezpośrednio do indywidualnych skarżących.

Trybunał uważał więc, że art. 41 Konwencji jako taki ma zastosowanie do spraw międzypaństwowych. Kwestia zasadności przyznania słusznego zadośćuczynienia państwu skarżącemu musi być rozważana i rozstrzygnięta przez Trybunał na tle konkretnej sprawy biorąc pod uwagę m.in. typ zarzutu wniesionego przez rząd państwa skarżącego, możliwość identyfikacji ofiary naruszeń oraz główny cel, jakiemu służy wszczęcie postępowania w zakresie, w jakim da się on wychwycić z pierwotnej skargi wniesionej do Trybunału. Skarga wniesiona do Trybunału na podstawie art. 33 Konwencji może bowiem zawierać rozmaite zarzuty realizujące różne cele. W takich sprawach każdy zarzut wymaga odrębnego rozpatrzenia, aby ustalić, czy słusne zadośćuczynienie w związku z nim byłoby usprawiedliwione.

Skarżące państwo Konwencji może więc np. zarzucać kwestie ogólne (problemy i braki systemowe, praktykę administracyjną, itd.) w innym państwie Konwencji. W takich sprawach głównym celem jest przywrócenie porządku publicznego w Europie w ramach zbiorowej odpowiedzialności na podstawie Konwencji. W tych okolicznościach może nie być właściwe przyznanie słusznego zadośćuczynienia na podstawie art.41 nawet, jeśli skarżący rząd zgłosił takie roszczenie.

Istnieje również inna kategoria skarg międzypaństwowych, w których państwo zarzuca naruszenia przez inne państwo Konwencji praw człowieka swoich obywateli (albo innych pokrzywdzonych). W istocie takie zarzuty są w istocie podobne nie tylko do zawartych w skargach indywidualnych na podstawie art. 34 Konwencji, ale również zarzutów wnoszonych w kontekście ochrony dyplomatycznej. Wchodzi więc w grę „podniesienie przez państwo, w drodze akcji dyplomatycznej albo innego środka pokojowego załatwienia sporu, kwestii odpowiedzialności innego państwa za szkodę wyrządzoną na skutek jego międzynarodowego nadużycia na szkodę osoby fizycznej albo prawnej będącej obywatelem tego pierwszego państwa, aby stała się ona faktem” (art. 1 projektu przepisów o ochronie dyplomatycznej przygotowanego przez Komisję Prawa Międzynarodowego w 2006r. oraz wyrok MTS w sprawie Diallo (Gwinea v. Demokratyczna Republika Konga) (zastrzeżenia wstępne), ICJ Rep. 2007, p. 599, § 39). W razie zaakceptowania przez Trybunał tego typu zarzutu i stwierdzenia naruszenia Konwencji może okazać się właściwe przyznanie słusznego zadośćuczynienia biorąc pod uwagę szczególne okoliczności sprawy i wymienione wyżej kryteria.

Zawsze jednak należy pamiętać, że zgodnie z samą naturą Konwencji to jednostka, a nie państwo, jest bezpośrednio albo pośrednio poszkodowana i w pierwszej kolejności dotknięta

naruszeniem jednego albo kilku praw Konwencji. Przyznanie słusznego zadośćuczynienia w sprawie międzypaństwowej musi więc zawsze nastąpić na korzyść indywidualnych pokrzywdzonych. Art.19 projektu przepisów o ochronie dyplomatycznej z 2006r. zaleca “przekazanie pokrzywdzonemu każdego odszkodowania zasądzonego z powodu doznanych szkód od państwa, które było za nie odpowiedzialne, z zastrzeżeniem wszelkich rozsądnych potrąceń”. Ponadto, w wymienionej sprawie Diallo MTS wyraźnie wskazał, że “kwota przyznana państwu skarżącemu w realizacji ochrony dyplomatycznej pana Diallo miała na celu zapewnienie naprawienie wyrządzonych mu szkód”.

W tej sprawie rząd cypryjski domagał się słusznego zadośćuczynienia w związku z naruszeniami praw Konwencji dwóch wystarczająco konkretnych i obiektywnie możliwych do zidentyfikowania grup osób, a więc 1,456 osób zaginionych oraz Greków cypryjskich mieszkających w enklawie na półwyspie Karpas. Innymi słowy nie żądał słusznego zadośćuczynienia, aby zrekompensować państwu naruszenia jego praw, ale na rzecz indywidualnych skarżących. W tych okolicznościach oraz w zakresie, w jakim wchodziły w grę osoby zaginione i mieszkańcy Karpas, Trybunał uznał, że rząd cypryjski był uprawniony do roszczenia na podstawie art.41 Konwencji. Przyznanie słusznego zadośćuczynienia w takiej sytuacji było usprawiedliwione.

W związku z roszczeniami o słuszne zadośćuczynienie rządu cypryjskiego w odniesieniu do mieszkańców półwyspu Karpas Trybunał potwierdził ogólną deklarację zawartą w wyroku Varnava i inni v. Turcja (z 7 października 2009r.), istotną w każdym przypadku odszkodowania w sprawie międzypaństwowej:

« Trybunał zauważył, że nie ma wyraźnego przepisu wspominającego o szkodzie niemajątkowej albo moralnej. W drodze stopniowego rozwoju orzecznictwa podejście Trybunału przy przyznawaniu słusznego zadośćuczynienia różnicowało sytuacje, w których skarżący cierpiał oczywistą traumę, fizyczną albo psychiczną, ból i cierpienie, udrękę, lęk, frustrację, poczucie niesprawiedliwości lub poniżenia, przedłużającą się niepewność, zakłócenie życia albo utratę życiowych szans ... oraz takie sytuacje, w których publiczna rewindykacja szkód doznanych przez skarżącego, w wyroku obowiązującym państwo Konwencji, była jako taka mocną formą naprawy naruszenia. W wielu przypadkach, w których prawo, procedura albo praktyka zostały uznane za niespełniające standardów Konwencji wystarczyło to do naprawy naruszenia. ... W pewnych sytuacjach jednak wpływ naruszenia może być uważany za taki, którego natura i stopień uderza tak znacznie w spokój psychiczny skarżących, iż wymaga czegoś więcej. Elementy takie nie poddają się procesowi kalkulacji albo precyzyjnego ilościowego określenia. Również rola Trybunału nie polega na działaniu w sposób podobny do krajowego mechanizmu sądowego w kwestii deliktu przy określaniu stopnia zawinienia oraz wysokości odszkodowań między stronami cywilnymi. Jego wiodącą zasadą jest słusność, która przede wszystkim wiąże się z elastycznością oraz obiektywnym rozważeniem tego, co jest sprawiedliwe, uczciwe i rozsądne w świetle wszystkich okoliczności sprawy, nie tylko sytuacji skarżącego, ale ogólnego kontekstu, w jakim doszło do naruszenia. Zadośćuczynienie za krzywdę moralną jest wyrazem uznania, że krzywda taka została wyrządzona na skutek naruszenia fundamentalnego prawa człowieka. Odzwierciedla ono w najszerszym wymiarze jej dolegliwość; nie służy ona ani nie powinna służyć komfortowi finansowemu albo dawać okazję do wzbogacenia się na koszt danego państwa Konwencji.» Trybunał podkreślił również, że skarżący w tamtej sprawie głęboko cierpieli przez dziesięciolecia na skutek braku wiedzy o swoich bliskich.

Trybunał w tej sprawie mógł jedynie dodać, iż nie było wątpliwości co do przedłużającego się poczucia bezradności, udręki i lęku mieszkańców półwyspu Karpas, których prawa na

podstawie art. 3, 8, 9, 10 i 13 Konwencji oraz art. 2 Protokołu nr 1 zostały naruszone, co znalazło potwierdzenie w wyroku głównym.

W świetle wszystkich istotnych okoliczności, oraz po dokonaniu oceny na zasadzie słuszności, Trybunał uznał za rozsądne przyznanie rządowi cypryjskiemu łącznej kwoty 30 mln. euro za krzywdę moralną doznaną przez pozostających przy życiu krewnych osób zaginionych oraz 60 mln za krzywdę moralną doznaną przez mieszkańców zamkniętego półwyspu Karpas. Kwoty te muszą być rozprowadzone przez rząd skarżącego państwa wśród pojedynczych pokrzywdzonych naruszeń stwierdzonych w wyroku głównym.

W szczególnych okolicznościach tej sprawy Trybunał uważał, że należy pozostawić rządowi cypryjskiemu, pod nadzorem Komitetu Ministrów, stworzenie skutecznego mechanizmu dystrybucji wymienionej kwoty między pojedynczych pokrzywdzonych. Powinno do tego dojść w ciągu 18 miesięcy od daty zapłaty przez rząd państwa pozwanego albo w innym okresie uznanym za odpowiedni przez Komitet Ministrów.

W tym zakresie wyrok zapadł stosunkiem głosów piętnaście do dwóch.

Rząd cypryjski zwrócił się również do Trybunału o “wyrok deklaratoryjny”, z którego miałyby wynikać w szczególności, że na podstawie wyroku głównego Turcja jest zobowiązana do powstrzymania od rozmaitych działań utrudniających korzystanie z mienia przez Greków cypryjskich na północnym Cyprze.

Państwo pozwane ma obowiązek na podstawie art.46 Konwencji i w rezultacie swojego zobowiązania międzynarodowego podporządkować się wyrokowi głównemu. Zgodnie z ogólną zasadą ma ono swobodę wyboru środków spełnienia swojego obowiązku prawnego na podstawie wymienionego przepisu. Nadzór nad wykonaniem wyroków Trybunału należy do Komitetu Ministrów. Trybunał uznał więc, że nie było potrzeby badać kwestii, czy był on właściwy na podstawie Konwencji do wydania “wyroku deklaratoryjnego” w sposób wnioskowany przez rząd cypryjski, ponieważ rząd turecki był niezależnie od wszystkiego formalnie związany rozstrzygnięciami zawartymi w wyroku głównym.

Uwagi:

Pierwsza sprawa, w której przedmiotem rozważań Trybunału była kwestia słusznego zadośćuczynienia na podstawie art.41 Konwencji w sprawie międzypaństwowej.